

Temat: Joanna, Katarzyna, Józefa, czyli – trzy decyzje – jedna pasja!

Cel ogólny: Zapoznanie z najważniejszymi faktami z życia Sł. Bożej M. Józefy Hałacińskiej.

Cele szczegółowe:

Uczeń po katechezie:

- zna przesłanie tekstu biblijnego J 14, 4-6
- pamięta najważniejsze etapy życia Sł. Bożej M. Józefy Hałacińskiej
- rozumie potrzebę troski o osobistą relację z Jezusem

Umiejętności:

Uczeń po katechezie:

- potrafi wymienić najważniejsze fakty z życia sł. Bożej m. Józefy Hałacińskiej
- potrafi zacytować tekst biblijny J 14, 4-6
- modli się o dar świętości dla siebie i swoich bliskich

Metody: analiza tekstu, rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne: odtwarzacz i płyta CD, teksty J 14, 4-6 wydrukowane na kolorowych kartkach, foldery Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek.

Przebieg katechezy

Modlitwa: *Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...*

Punkt wyjścia:

Katecheta zachęca uczniów do wysłuchania piosenki „Przystań” Violi Brzezińskiej ewentualnie prosi o odczytanie jej słów:

*W zgiełku miasta znowu się znalazłam,
W morzu ludzi łodzią płynę sama,
Flesz billboardów natłok głupich reklam,
Ktoś mi mówi że na szczęście ma monopol,
Nawigacji tracę zmysł,
Ale kierunek ty nadajesz mi,
Ref.: Żaden sztorm nie straszny mi,
Kiedy Ty za sterem stoisz dziś,
Nowy łódź znajduję tam,
I bezpieczną przystań w Tobie mam,
Zegar bije czeka na tę chwilę,
Gdy za Tobą pójdę jasną drogą,
Choć w pustym domu budzę się,
Jesteś tuż obok mnie,*

***Ref.:** Żaden sztorm nie straszny mi,
Kiedy Ty za sterem stoisz dziś,
Nowy łódź znajduję tam,
I bezpieczną przystań w Tobie mam,
Żaden sztorm nie straszny mi,*

*Kiedy Ty za sterem stoisz dziś,
Nowy ląd znajduję tam,
Nowy ląd znajduję tam,
Żaden sztorm nie straszny mi,
Nowy ląd znajduję tam,
Żaden sztorm nie straszny mi,
Kiedy Ty za sterem stoisz dziś,
Nowy ląd znajduję tam,
I bezpieczną przystań w Tobie mam,
Żaden sztorm nie straszny mi,
Kiedy Ty za sterem stoisz dziś,
Nowy ląd znajduję tam... (Viola Brzezińska – „Przystań”)*

Dialog katechety z uczniami: komu z was podoba się ta piosenka, kto z was już ją słyszał, o czym jest ta piosenka? – swobodne wypowiedzi uczniów.

Przekaz treści:

Ta piosenka mogłaby stać się modlitwą zanuconą przez Asię - dziewczynę, o której chciałabym wam dziś opowiedzieć. Urodziła się 5 maja 1867 roku we wsi Bulowice-Morgi w powiecie oświęcimskim. Chyba nie muszę przypominać, że są to czasy trzeciego rozbioru Polski. Polacy we wsi Bulowice-Morgi żyją pod zaborem austriackim. Obszar zagarnięty przez Austriaków nosił nazwę Królestwo Galicji i Lodomerii albo krótko Galicja. Warto może zauważyć, że Galicja po roku 1867 wskutek ugody austriacko-polskiej, uzyskała autonomię polityczną i kulturalną. Do szkół i urzędów wprowadzono język polski. Galicja była jedynym obszarem, na którym w sposób niemal nieskrępowany przez zaborcę mogło rozwijać się życie narodowe Polaków. Nic dziwnego, że stała się głównym ośrodkiem ruchu niepodległościowego.

Wrócimy za chwilę do naszej bohaterki Joasi – wiemy już, że urodziła się i żyje w trudnych czasach.

Zanim wam o niej opowiem wsłuchajmy się wspólnie w Słowo Boże.

Katecheta rozdaje teksty – J 14, 4-6 – wydrukowane na kolorowych kartkach – żółtych, pomarańczowych i zielonych. Prosi uczniów o powstanie i odczytanie tekstu.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powiedział do uczniów:

„Znacie drogę, dokąd Ja idę”. Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?” Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,4–6).

Analiza tekstu

Zastanówmy się w chwili modlitewnej ciszy nad słowami z Ewangelii wg św. Jana. Ci z was którzy otrzymali żółte kartki niech pomyślą ***co to znaczy, że Jezus jest drogą***; ci z was, którzy otrzymali pomarańczowe kartki niech zastanowią się ***co to znaczy że Jezus jest prawdą***; ci z was, którzy otrzymali zielone kartki niech zastanowią się ***co to znaczy że Jezus jest życiem***? Swoje refleksje możecie zapisać na odwrocie karki, abyśmy łatwiej mogli się nimi podzielić. Na wykonanie zadania macie 5 min.

Po 5 minutach katecheta kontynuuje.

Mam nadzieję, że zadanie nie było trudne. Za chwilę podzielimy się tym, co usłyszeliśmy w naszych sercach, ale zrobimy to w odniesieniu do konkretnej osoby, znajdującej się w konkretnych okolicznościach życia.

Opowiadanie o Asi

katecheta posługuje się opowiadaniem o życiu M. Józefy ułożonym przez uczennicę szkoły ponadgimnazjalnej.

Asia Hałacińska, o której wspomniałam ma 20 lat i jest drugim dzieckiem swoich rodziców. Asia ma tylko jedno marzenie żyć z pasją, żyć „na maksa”!. Mieszka na wsi z matką, ojczymem, rok młodszą siostrą – Teresą i trzynastoletnim bratem – Andrzejem. Wiele w swoim młodym życiu już przeszła. Widziała śmierć z bliska i może dlatego zawsze chciał *żyć z całych sił*. Kiedy miała 9 lat zmarli jej dwaj bracia. Jeden miał 5, a drugi zaledwie 4 latka. Widzi ich dziecięce buzie, pamięta ich zabawy i psoty. Potem przyszła choroba i nic już nie było jak dawniej...

Siedem lat temu zmarł ojciec. Nie buntował się, nie przeklinał. Umierał pogodzony jak jakiś święty. Mówi się: *jakie życie, taka śmierć*. Asia i cała jej rodzina jest bardzo religijna. Modlitwa zawsze dodawała jej sił. Dwa lata po śmierci ojca matka powtórnie wyszła za mąż. Asia miała wtedy 15 lat. Ojczym jest w porządku. Pracuje, szanuje matkę, stara się, żeby rodzinie niczego nie brakowało.

Asia jakoś po osiemnastce zaczęła na poważnie zastanawiać się nad tym co dla niej jest ważne, co chce zrobić z życiem. Pojawiła się myśl, która nie daje jej spokoju – zostać zakonnicą, oddać się całkowicie Bogu i żyć tylko dla Niego. Od zawsze Go kochała, On zawsze był dla niej najważniejszy.

Równocześnie widzi swoją matkę – zapracowaną w gospodarstwie i w domu. Mama chce dla niej jak najlepiej – by wyszła za mąż, założyła rodzinę.

Asia ma tak wiele pytań, tak wiele wątpliwości. Czego one mogą dotyczyć?

Katecheta zaprasza młodzież do pracy w grupach. Uczniowie mogą podzielić się na grupy zgodne z kolorem kartki. Jeżeli grupa jest bardzo liczna mogą powstać np. dwie grupy żółte, jedna pomarańczowa i jedna zielona. Wszystkie zastanawiają się nad tą samą kwestią:

Czego dotyczą wątpliwości i pytania Asi? - przedyskutujcie w grupach. Zapiszcie konkretne pytania. Macie na to 5 minut.

Po 5 minutach – podsumowanie pracy w grupach. Liderzy grup odczytują pytania. Mogą być bardzo prozaiczne, banalne, dotyczyć codzienności a także bardzo głębokie, egzystencjalne, dotyczące śmierci, sensu życia, wiary... itp.

Katecheta kontynuuje: wyobraźmy sobie, że z tymi pytaniami Asia staje przed Jezusem, który kieruje do niej słowa z Ewangelii wg św. Jana – *Ja jestem drogą...*

Co autentycznie wierząca dziewczyna, znajdująca się w takiej sytuacji życiowej, słyszy w tych słowach? O wypowiedzi proszę grupę żółtą, która te słowa z uwagą przeanalizowała.

Wypowiedzi uczniów – podsumowane i ewentualnie uzupełnione przez katechetę
Każda droga prowadzi do określonego celu. Droga to nie to samo co ślepa uliczka, albo bezdroża. Jeśli trzymamy się drogi to możemy być pewni, że dotrzemy tam, gdzie chcemy dotrzeć. Przy prawdziwej drodze są drogowskazy, które informują o celu podróży, pomagają do niego dotrzeć, wybrać kierunek. Jezus mówi Asi, że jej życie, to przez co przeszła ma sens, że On ją będzie prowadził, bo zna drogę do jej serca i zna

wszystkie jej życiowe drogi – również te, których ona jeszcze nie poznała. Jezus pokaże jej cel życia i doprowadzi ją do celu, do szczęścia.

Załóżmy, że Asia wysłuchiwała nas – usłyszała, zrozumiała i przyjęła słowa Pana Jezusa, który powiedział, że jest drogą.

Opowiadanie o Katarzynie

Asia z całą życiową pasją, ze swoim marzeniem życia „na maksa”, wstąpiła do zakonu. Poczuli się szczęśliwi i z radością zaczęła odkrywać głębie modlitwy i reguły zakonnej. Nie przerażał jej nawet fakt, że tu, w wybranym przez siebie klasztorze w Kętach pozostanie już do końca życia. A jednak... Po roku pobytu w zakonie usłyszała wewnętrzny głos, który nakazywał jej założenie nowego zgromadzenia zakonnego, którego członkinie mają rozważać Mękę Pańską, szerzyć kult cierpiącego Chrystusa i wynagradzać Bogu za grzechy. Próbowala uspakajać się i usprawiedliwiać przed sobą brakiem przygotowania intelektualnego, brakiem finansowego zabezpieczenia, ale wszystko na nic. Głos w sercu stawał się prawdziwym rozkazem i udręką wewnętrzną. Postanowiła zwierzyć się ze swoich niepokojów przełożonym. Przełożeni – matka Maria Łempicka i bł. o. Honorat Koźmiński - odnieśli się do niej z życzliwością i przenieśli Joannę do założonego kilka lat wcześniej Zgromadzenia Sióstr Serafitek, które czciły Matkę Bożą Bolesną. Wszyscy mieli nadzieję, że Asia tu, w Zakroczymiu, z cierpiącą Maryją będzie potrafiła uczcić tajemnicę krzyża Pana Jezusa i uciszyć niepokojący głos w sercu. Mijały lata – dobre lata. Wypełnione głęboką modlitwą, twórczą pracą, entuzjazmem w podejmowaniu nowych wyzwań. Bez dwóch zdań – to było życie z pasją o jakim Asia zawsze marzyła!

Na znak rozpoczęcia nowego życia przyjęła nowe imię – s. Katarzyna. W Zgromadzeniu Sióstr Serafitek przebywała 30 lat. W tym czasie przyczyniła się do otwarcia nowych domów zakonnych, prowadziła różnorodną i odpowiedzialną działalność, m. in. była zastępczynią przełożonej generalnej, ekonomką generalną, przełożoną domów, wśród sióstr cieszyła się dobrą opinią. Tylko ten wewnętrzny głos – słodki, pełen miłości ale stanowczy i wymagający pomimo upływu czasu.

Siostra Katarzyna miała tak wiele pytań, tak wiele wątpliwości. Czego one mogły dotyczyć?

Katecheta zaprasza młodzież do pracy w grupach.

Czego dotyczą wątpliwości i pytania s. Katarzyny? - przedyskutujcie w grupach. Zapiszcie konkretne pytania. Macie na to 5 minut.

Po 5 minutach – podsumowanie pracy w grupach. Liderzy grup odczytują pytania. Mogą być bardzo prozaiczne, banalne, dotyczyć codzienności a także bardzo głębokie, egzystencjalne, dotyczące śmierci, sensu życia, wiary... itp.

Katecheta kontynuuje: wyobraźmy sobie, że z tymi pytaniami s. Katarzyna staje przed Jezusem, który kieruje do niej słowa z Ewangelii wg św. Jana – *Ja jestem prawdą...*

Co s. Katarzyna, znajdująca się w takiej a nie innej sytuacji życiowej, słyszy w tych słowach? O wypowiedzi proszę grupę pomarańczową, która te słowa z uwagą przeanalizowała.

Wypowiedzi uczniów – podsumowane i ewentualnie uzupełnione przez katechetę
Prawda to brak sprzeczności, to zaprzeczenie kłamstwa, dwuznaczności. Prawda otwiera na nowe, najprostsze rozwiązania. Jezus mówi do s. Katarzyny, że wybrała

półśrodku, aby zagłuszyć sumienie, że nie takiego życia i działania od niej oczekuje, że ciągle nie zrobiła tego, o co ją prosił. Taka jest prawda. Jezus pokazuje s. Katarzynie prawdę o niej samej. On jest prawdą i chce prawdziwego i szczęśliwego życia dla niej.

Założmy, że s. Katarzyna wysłuchiwała nas – usłyszała, zrozumiała i przyjęła słowa Pana Jezusa, który powiedział, że jest prawdą.

Opowiadanie o Józefie

Asia tzn. s. Katarzyna nie byłaby sobą gdyby odpuściła, gdyby zrezygnowała z tego, co stało się jej pasją. Wypełnić misję, do której wzywał ją Bóg – założyć nowe Zgromadzenie zakonne, takie w którym razem z siostrami będzie mogła czcić Ukrzyżowanego Mistrza i Pana. Czy nie mogła tak zwyczajnie służyć Panu Bogu tam, gdzie była? Przecież już była zakonnicą. Pewnie mogła tylko czy to byłoby życie „na maksa”? Nie chodziło jej o święty spokój i bezpieczną egzystencję. Chodziło o życie „z całych sił”. Do takiego życia przynaglała ją miłość potężniejsza od wszystkiego, potężniejsza niż śmierć.

Zacząła radzić się spowiedników i teologów, spotkała się z ordynariuszem krakowskim księdzem biskupem Adamem Sapiehą, który polecił jej skierować pismną prośbę do Stolicy Apostolskiej. Udało się! Otrzymała odpowiedź i to pozytywną. Mogła przystąpić do dzieła. Miała 52 lata i trzydzieści lat doświadczenia życia zakonnego w Zgromadzeniu Sióstr Serafitek. Od 1918 roku datuje się powstanie nowego, założonego przez nią Zgromadzenia zakonnego. Siostry Pasjonistki – tak nazwała swoje duchowe córki. Pasja to nie tylko szczególne zamiłowanie do czegoś, to męka Chrystusa, który *do końca nas umiłował (13, 1-15)*. Na znak rozpoczęcia nowego życia s. Katarzyna po raz kolejny przyjęła nowe imię – Józefa. Siostry Pasjonistki od początku nazywały ją Matką Założycielką. Z biegiem lat przybywało sióstr i domów, ciągle pojawiały się nowe wyzwania dla Pasjonistek, które pracowały jako pielęgniarki, katechetki, opiekunki w domach dziecka i przedszkolach, zajmowały się pracą charytatywną. Matka Józefa przez 26 lat kierowała Zgromadzeniem. Jej siły fizyczne słabły. Coraz częściej czuła się zmęczona i chora. W ostatnim etapie życia modliła się adorując Ukrzyżowanego Mistrza. Miała świadomość, że jej droga na ziemi wkrótce się skończy. ***Kiedy myślała o założonej wspólnocie, kiedy patrzyła na życie, pracę i modlitwę sióstr miała tyle pytań, tyle wątpliwości.***

Katecheta zaprasza młodzież do pracy w grupach.

Czego mogły dotyczyć wątpliwości i pytania matki Józefy? - przedyskutujcie w grupach. Zapiszcie konkretne pytania. Macie na to 5 minut.

Po 5 minutach – podsumowanie pracy w grupach. Liderzy grup odczytują pytania. Mogą być bardzo prozaiczne, banalne, dotyczyć codzienności a także bardzo głębokie, egzystencjalne, dotyczące śmierci, sensu życia, wiary... itp.

Katecheta kontynuuje opowiadanie: wyobraźmy sobie, że z tymi pytaniami matka Józefa staje przed Jezusem, który kieruje do niej słowa z Ewangelii wg św. Jana – *Ja jestem życiem...*

Co matka Józefa, która ma świadomość zbliżającej się śmierci, słyszy w tych słowach? O wypowiedzi proszę grupę zieloną, która te słowa z uwagą przeanalizowała.

Wypowiedzi uczniów – podsumowane i ewentualnie uzupełnione przez katechetę

Jezus zapewnia, że życie człowieka nie kończy się, że trwa nadal choć zmienia się po śmierci. Zapewnia matkę Józefę, że On sam jest życiem i czeka na nią w niebie, w domu Niebieskiego Ojca. Mówi jej, że nie trudziła się na próżno, że to wszystko miało sens.

Interioryzacja

Katecheta zaprasza do refleksji: a jakie jest twoje życie, jakie ty masz pytania i wątpliwości?

Dziś, podczas tej katechezy Jezus staje przed tobą i mówi ci: *Ja jestem...* W tym co teraz czujesz, co przeżywasz, co jest dla ciebie ważne, trudne czy radosne nie jesteś sam.

Ja jestem... tak jak byłem w życiu matki Józefy, w życiu każdego człowieka. Pomyśl o tym słuchając kolejnej piosenki Violi Brzezińskiej „*Przyjaciela mam*”

Podsumowanie

Niech podsumowaniem naszych rozważań będzie krótka notatka biograficzna Sługi Bożej Matki Józefy Hałacińskiej zamieszczona na folderze Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek. Poproszę o jej odczytanie.

Zapis do zeszytu

Zapiszcie temat katechezy: *Joanna, Katarzyna, Józefa, czyli – trzy decyzje – jedna pasja!*

Wklejcie otrzymany folder. Jest na nim modlitwa w której wspominamy Matkę Józefę, odmówimy ją na zakończenie naszego spotkania prosząc o dar świętości życia dla siebie i swoich bliskich.

Praca domowa

Wyjaśnij słowa św. Jana Pawła II z „*Listu do artystów*”: Bóg powołał (...) człowieka do istnienia, powierzając mu zadanie bycia twórcą.

Opracowała s. Faustyna M. Czajkowska CSP